

„Przyjaźń, więc ZAUFALEM”.

Kraków, piękne miasto. Zwyczajne Gimnazjum nr 15 w Krakowie, a jednak niezwykłe. Uczęszcza do niego jakieś około 500 uczniów, czyli mnóstwo przyszłych potencjalnych przyjaciół. Wśród nich od miesiąca nowym uczniem jest Adam. Ma on 16 lat i został przydzielony do klasy 3c. Ekipa niby zgrana, ale do nowego kolegi trochę z niechęcią podeszli. Adam to wyczuł i to go bardzo dołowało, że nie potrafi nawiązać przyjacielskich relacji z rówieśnikami. Starał się obserwować z boku, czym mógłby zaimponować kolegom, aby się do niego przekonali. Bardzo lubił nagrywać filmiki instruktażowe do gier. Był w tym świetny. Mnóstwo już miał zrealizowanych filmowych projektów i mnóstwo pomysłów na przyszłość. To było najcenniejsze. Połączył pasję-gier z hobby-film. Gdy ujawnił się ze swoimi osiągnięciami, w tak młodym wieku, powoli wzbudzał zainteresowanie swoją osobą. Świetną okazją do polepszenia relacji ze swoimi kolegami była szkolna wycieczka. Adam zrealizował swoje plany integracyjne. Trzy dni spędzili całą grupą na przeglądaniu, nagrywaniu i ocenianiu wszystkich projektów Adama. Byli nim zachwyceni, zwłaszcza koledzy, zagorzali fani gier komputerowych. Adam poczuł ulgę i to go chyba zgubiło. Było to zbyt piękne, że się udało. Podczas przekazywania wiadomości, co, jak i gdzie, zaufał na tyle, że bez problemu i nadzoru logował się na swoich kontach. Nie zważał na to, czy ktoś na tyle to obserwuje, że mógłby zapamiętać i wykorzystać przeciwko niemu. Ten czar świetnej zabawy powoli pryskał. Po powrocie z wycieczki zaczęły w sieci pojawiać się najpierw głupie i krytyczne komentarze oraz tak zwane anty filmiki pod pseudonimem Adama. Na początku myślał, że to przypadek i zbieg okoliczności, że osoba o podobnych danych wprowadziła kolejny film. Jednakże to nie był przypadek. Zorientował się, gdy pochwalił się kolegom nowym projektem gry, a zwłaszcza pomysłem na jego aranżację. Nie trwało kilka dni i pod jego loginem powstał specjalnie zmontowany film, który powodował utratę możliwości przejścia na kolejny poziom w grze. To już było działanie na niekorzyść ludzi oglądających dany film i korzystających z jego rad. Za to wszystko odpowiadał Adam. Ale jak? Przecież to nie on! Fala krytyki zalała konto Adama w sieci. Chłopak nie wierzył, że to na prawdę się dzieje. Nie miał żadnej władzy ani wpływu na to, co ukazuje się pod jego pseudonimem. Cała prawda na jego szczęście wyszła na jaw. Adam musiał prosić o pomoc odpowiednie służby i organy. Dzięki władzom szkoły i policji udało się namierzyć, kto odpowiadał za jego oczernianie. Okazało się, że to właśnie Ci koledzy, o których znajomość tak zabiegał. To oni dla zabawy, z zazdrości wykorzystali bezprawnie informacje i dane, jakie ujawnił im Adam. Poprzez zabawę, poprzez pozornie szybkie logowanie do swoich kont sieciowych, nie zabezpieczając niczego, udostępnił bezmyślnie swoje hasła i loginy. Stracił poczucie bezpieczeństwa, bo zaufał. Zaufał swoim rówieśnikom,

najbliższym ze swojego szkolnego otoczenia. Kradzież danych i podszywanie się pod inną osobę jest przestępstwem. Teraz to wszyscy już wiedzą. Wszyscy w tej historii ponieśli konsekwencje za swoje czyny. Koledzy zostali zawieszeni w prawach ucznia, a Adam wraz ze swoimi rodzicami podjęli decyzję o zmianie szkoły na inną. Gimnazjum zwyczajne czy nie zwyczajne? Szkoła mała czy duża? Obojętnie, teraz myśl przewodnia w życiu Adama to ograniczone zaufanie do ludzi go otaczających i odpowiednio zabezpieczone dane w sieci, to podstawa.

Jakub Kozik

Jakub Kozik

Szkoła Podstawowa
z Oddziałami Integracyjnymi nr 36
im. Czesława Miłosza w Rybniku
44-251 Rybnik, ul. Sztolniowa 29 b
NIP 6423203995 Regon 367991029
tel. 32 42 18 228

16 lat tel. 662 017 783